

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

FRANCISZEK ŚWISTOWSKI (1932–2021)



W dniu 17 stycznia 2021 roku zmarł mgr Franciszek Świstowski – emerytowany, wieloletni dyrektor i nauczyciel Technikum Mechanicznego oraz Zespołu Szkół Mechanicznych w Chełmie, zasłużony działacz społeczny, regionalista, autor wielu publikacji dotyczących spraw chełmskich.

Wiadomość ta była dla wielu osób dużym zaskoczeniem. Pełen energii życiowej, kipiący różnymi pomysłami dotyczącymi propagowania jak najlepiej spraw regionalnej historii (przede wszystkim kwestii chełmskiej oświaty) oraz zaaferowany przygotowaniami do kolejnego Zjazdu Absolwentów i b. pracowników ZSM, wydawał się być człowiekiem twardym i nie „do zdercia”. A jednak nagle Jego śmierć stała się faktem nieodwracalnym, ponieważ w wieku ponad 88 lat, wydawałoby się ten nieustrudzony tytan pracy, musiał odejść do innej rzeczywistości. Pozostawił rodzinę

pogrążoną w żałobie. Pozostawił dobrą pamięć wśród grona przyjaciół, kolegów i sąsiadów. Pozostały po nim także publikacje w postaci książek, artykułów i polemik.

Franciszek Świstowski urodził się w dniu 29 kwietnia 1932 roku w Stadarni, w rodzinie Stanisławy (z d. Chęć) i Edwarda Świstowskich – miejscowych rolników. W okresie II wojny światowej uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Majdanie Ostrowskim. Nauka często była przerywana, ponieważ Niemcy zajmowali dla swoich potrzeb budynki szkolne. Ponadto oficjalny program nauczania był dość ubogi w wiedzę, ponieważ Niemcy konsekwentnie na obszarze Generalnej Guberni ograniczali nauczanie do podstawowych wiadomości w zakresie czytania, pisania i liczenia. Zakazywano używania przedwojennych podręczników, szczególnie do historii. Podstawowym „podręcznikiem” był miesięcznik „Ster”, który stanowił podstawę kształcenia. Wszelki kontakt ucznia z polską książką był zakazany. Okupantowi chodziło o całkowite wyłączenie wszystkich elementów wartościowych w narodzie. Zamierzano było zamienienie w masę parobków niewolniczo pracujących dla Rzeszy¹. Ostatecznie w 1945 roku ukończył w Majdanie Ostrowskim sześć klas szkoły podstawowej, a w roku następnym w Wojsławicach – siódmą klasę. W latach 1946–1950 był uczniem w Gimnazjum Ogólnokształcącym im. S. Czarnieckiego, by przez kolejne dwa lata (1950–1952) uczęszczać do Liceum Pedagogicznego w Chełmie, gdzie zdał egzamin maturalny i otrzymał świadectwo dojrzałości. W 1952 roku ukończył Kurs Centralny organizowany przez Ministerstwo Oświaty.

Od 1 września 1952 roku został z nakazu pracy nauczycielem w Liceum Ogólnokształcącym w Zaklikowie, pow. Kraśnik². Powołany do zasadniczej służby wojskowej, w okresie listopad 1952 – październik 1954 odbył ją w Szkole Podoficerskiej Artylerii 117 Pułku Artylerii Lekkiej Ostródzie (jako elew w pierwszym roku i podoficer dowódca drużyny topograficznej w drugim roku). Od listopada 1954 roku do sierpnia 1955 roku był sekretarzem Zarządu Miejskiego Ligi Przyjaciół Żołnierza w Chełmie, a zarazem pełnił funkcję kierownika biura tej organizacji. Od 1 września 1955 roku podjął pracę jako kierownik Internatu i nauczyciel przysposobienia wojskowego w Technikum Mechanicznym w Chełmie. Pracując permanentnie doksztalał się na specjalnych Kursach Doksztalujących w Warszawie i w Szczecinie, zorganizowanych tam przez Ministerstwo Oświaty. W 1958 roku zdał egzamin uproszczony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, a następnie w systemie zaocznym ukończył pełne studia i uzyskał tytuł magistra nauk pedagogicznych. W 1959 roku odbył ćwiczenia wojskowe i skończył trzymiesięczny Kurs Przeszkolenia Oficerów Rezerwy i zdał egzamin na oficera. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, w okresie

¹ F. Świstowski, *Mój marsz przez życie*, Chełm 1993–2003, s. 13–14.

² *Idem*, *Zapis mego życia*. Wspomnienia niepublikowane w archiwum rodziny Świstowskich.

wakacji, wchodził stale w skład kadry dowódczej Obozów Przysposobienia Wojskowego i Obronnego dla młodzieży szkolnej w Chełmie, Włodawie, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim i Karolewie k. Kętrzyna jako komendant, zastępca komendanta, dowódca kompanii³. Z upływem czasu awansował w pracy zawodowej, bowiem od 1 września 1972 roku powierzono mu stanowisko wizytatora metodyka w Wydziale Oświaty w Chełmie. Pełnił je do dnia 14 lutego 1974 roku. Z kolei w latach 1974–1976 pracował jako podinspektor szkolny ds. sieci szkół podstawowych i przedszkoli oraz, w okresie od 1 sierpnia 1975 roku do 14 września 1976 roku, jako zastępca inspektora szkolnego w Chełmie. Z dniem 15 września 1976 roku objął funkcję dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 (Zespół Szkół Mechanicznych) w Chełmie oraz otrzymał tytuł profesora szkoły średniej. Jako dyrektor ZSM pracował do dnia 30 czerwca 1991 roku. Z dniem 1 lipca 1991 roku przeszedł na emeryturę. Podczas pracy ukończył w 1979 roku Studium Podyplomowe Organizacji i Zarządzania Oświatą, a w dziesięć lat później (1989 roku) uzyskał II stopień specjalizacji zawodowej.

Oprócz pracy zawodowej zajmował się także pracą społeczną. Przez prawie 14 lat był prezesem Zarządu Ogniska nr 3 Związku Nauczycielstwa Polskiego obejmującego członków ZNP z kilku szkół (Zespół Szkół Mechanicznych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1 (obecnie Zespół Szkół Technicznych), Liceum Ekonomiczne (obecnie Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych), Szkoła Rzemiosł Budowlanych (obecnie Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych), 12 lat – prezesem Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Chełmie, 7 lat – prezesem Stowarzyszenia Miłośników Wojsławic oraz współzałożycielem i wiceprezesem Chełmskiego Stowarzyszenia Technicznego im. Ewarysta Stopnickiego (2006 – 2021). Należał do aktywnych współorganizatorów kilku Zjazdów Absolwentów i byłych pracowników ZSM, na które przygotował szereg opracowań i jednodniówek związanych z historią szkoły. Po śmierci Longina Jana Okonia był najstarszym członkiem Stowarzyszenia Rocznik Chełmski. Należał także do Chełmskiego Towarzystwa Naukowego.

Wiele pisał. Jego artykuły i polemiki zostały wydrukowane na łamach wielu czasopism i gazet zarówno centralnych, jak i regionalnych, jak np. „Głos Nauczycielski”, „Angora”, „Fakt”, „Przegląd Pedagogiczny”, „Biuletyn Oświatowy”, „Tygodnik Chełmski”, „Super Tydzień Chełmski”, „Nowy Tydzień Chełmski”. Napisał szereg artykułów do czasopisma naukowego „Rocznik Chełmski” (np. *Zamknięta historia chełmskiej szkoły technicznej*, *Niemieckie i ukraińskie szkolnictwo w powiecie chełmskim w okresie okupacji 1939–1944: zarys problematyki*, *Ruch oporu w gminie Wojsławice: (zarys organizacji, ludzie, działania)*, *Materiały do dziejów szkolnictwa*

³ *Ibidem*.

zawodowego w Chełmie). Był wiernym czytelnikiem tego czasopisma. Opracował wiele biogramów i haseł do *Encyklopedii Chełma*. Był autorem szeregu publikacji, jak m.in.: *Dorohusk dawniej i dziś: (zarys dziejów)*, *Mój marsz przez życie*, *Dzieje szkoły podstawowej w Majdanie Ostrowskim: (zarys)*, *Stadarnia dawniej i dziś*, *Dzieje chełmskiej szkoły technicznej*, *Stara polska wieś*, *Zachowane w pamięci*; *Chełmska Szkoła Techniczna – dyrektorzy i nauczyciele w jej dziejach*, *Nasze Koło PZW*, *3 Męska Drużyna Harcerska im. Jana Kilińskiego*, *Tradycje i dziedzictwo Centrum Kształcenia Ustawicznego w Gdańsku* oraz był współautorem monografii miejscowości Mościska (dawna nazwa Wola Chabowa) i publikacji pt. *100 lat działalności nauczycielskiej organizacji związkowej na Ziemi Chełmskiej (zarys dziejów)*, a także redaktorem wspomnień oficera 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK mjr. Tadeusza Persza, wydanych pt. *Oddział zbiorczy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK na Zamojszczyźnie*.

Za pracę zawodową i społeczną otrzymał szereg odznaczeń, jak np: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Zasługi dla ZHP, Honorowa Odznaka Przyjaciół Harcerstwa, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Srebrny Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” (dwukrotnie), Medal „Za Zasługi dla gm. Dorohusk”, Medal „Za Zasługi dla gm. Wojsławice”, Medal 40-lecia, Złota Odznaka ZNP, Złota Odznaka LZS, Srebrna Odznaka „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska”, Odznaka „Za Zasługi dla m. Chełma”, Odznaka „Za Zasługi dla województwa chełmskiego”, Srebrna Odznaka PZW, Złota Odznaka PZW z Wieńcami, Złota Odznaka „Za Zasługi dla Przemysłu Maszynowego”. W okresie służby nauczycielskiej otrzymał również dwie nagrody Ministra Oświaty i dwie nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania⁴.

Wraz z małżonką Teresą przeżył 67 lat. Po 50 latach małżeństwa oboje otrzymali Medal „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Dochowali się pięciu synów oraz sporej gromadki wnuków. Wpajali im zasadę, że *człowiekiem trzeba być zawsze i wszędzie, a drugiego człowieka zawsze należy szanować*⁵.

Franciszka poznałem osobiście w 1976 roku, kiedy to po ukończeniu studiów podjąłem pracę jako nauczyciel historii i wychowania obywatelskiego w nieistniejącej już „Skórzance”, czyli w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego (taką ostatecznie nazwę placówka ta otrzymała). Spotkaliśmy się na jednej związkowej konferencji nauczycielskiej (ja zwykły nauczyciel, on dyrektor ważnej placówki oświatowej w Chełmie, jakim był Zespół Szkół Mechanicznych). Od samego początku dał się poznać jako człowiek życzliwy dla adeptów

⁴ *Idem*, *Mój marsz przez życie...*, s. 40–41; *idem*, *Zapis mojego życia*...

⁵ *Idem*, *Mój marsz przez życie...*, s. 114.

trudnej i mozolnej pracy pedagogicznej. Wzbudził we mnie podziw swoją otwartością i bezkompromisową postawą wobec przejawów biurokracji i niekiedy arogancji niektórych przedstawicieli władzy. Nie lękał się wystąpić i skrytykować takie postawy. Nie zmienił swego nastawienia w czasie różnych zawirowań dziejowych w naszym państwie, województwie i mieście. Czytałem wielokrotnie jego polemiki i krytyczne artykuły. Podziwiałem jego zmysł, z jakim potrafił „krótko i węzłowato” ująć poruszane problemy. Ta umiejętność nie opuściła go praktycznie do końca jego życia. Zaprzyjaźniliśmy się bliżej już na początku XXI wieku. Jednym z czynników, które temu sprzyjały, był fakt należenia do Stowarzyszenia Rocznik Chełmski oraz publikowania naszych artykułów w „Roczniku Chełmskim”. Bywałem nieraz w mieszkaniu Państwa Świstowskich. Wymienialiśmy się spostrzeżeniami dotyczącymi życia społecznego i politycznego w naszym kraju, a także przekazywaliśmy sobie opracowania i książki naszego autorstwa. Składaliśmy sobie życzenia świąteczne oraz z racji imienin i urodzin. Jednym słowem, mimo dzielącego nas wieku, nasza przyjaźń kwitła. Ostatnią rozmowę telefoniczną (z racji pandemii nie mogłem złożyć wizyty osobiście) odbyliśmy na początku stycznia 2021 roku. Nie wiedziałem, że już nie spotkamy się za jego życia. Wiadomością o jego śmierci zostałem zupełnie zaskoczony. No cóż: *W ogólnym rozrachunku idziemy w jednym kierunku*⁶.

Franciszek Świstowski, po krótkiej chorobie, zmarł w dniu 17 stycznia 2021 roku w wieku 88 lat (do ukończenia 89 lat zabrakło mu ok. 3 miesięcy). W dniu 22 stycznia został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Chełmie przy ul. Ignacego Mościckiego. Żegnała go nie tylko najbliższa rodzina, ale także cała plejada uczniów, znajomych, przyjaciół i sąsiadów. W imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski pożegnał go dr Paweł Kiernikowski. Tekst mowy pożegnalnej poniżej:

MOWA WYGŁOSZONA NA POGRZEBIE ŚP. FRANCISZKA ŚWISTOWSKIEGO
PRZEZ DR. PAWŁA KIERNIKOWSKIEGO – SEKREটারZA ZARZĄDU SRCh
W DNIU 22 STYCZNIA 2021 ROKU

Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!

Czcigodny Księżu!

Szanowni Państwo – uczestnicy tej, po ludzku patrząc, smutnej ceremonii pogrzebowej!

⁶ P. Kiernikowski, *Fraszka Zgoda*, w: *idem, Fraszki*, Chełm 2012, s. 23.

Zebraliśmy się dziś celem oddania ostatniej ziemskiej przysługi śp. Franciszkowi Świstowskiemu, który w niedzielę 17 stycznia bieżącego roku odszedł do wieczności. Zmarły przez szereg lat uczył i wychowywał młodzież w szkołach średnich w Chełmie. Był wspaniałym kolegą oraz niestrudzonym działaczem społecznym. Był m.in. współpracownikiem czasopisma naukowego „Rocznik Chełmski” oraz, po śmierci Longina Jana Okonia, najstarszym wiekowo członkiem Stowarzyszenia Rocznik Chełmski. Jako regionalista, był autorem szeregu publikacji, jak m.in.: *Dorohusk dawniej i dziś: (zarys dziejów)*, *Mój marsz przez życie*, *Dzieje szkoły podstawowej w Majdanie Ostrowskim: (zarys)*, *Stadarnia dawniej i dziś*, *Dzieje chełmskiej szkoły technicznej*, *Stara polska wieś*, *Zachowane w pamięci*, oraz współautorem monografii miejscowości Mościska (dawna nazwa Wola Chabowa), a także publikacji pt. *100 lat działalności nauczycielskiej organizacji związkowej na Ziemi Chełmskiej (zarys dziejów)* oraz redaktorem wspomnień oficera 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK mjr. Tadeusza Persza wydanych pt. *Oddział zbiorczy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK na Zamojszczyźnie*. Napisał szereg artykułów do czasopisma naukowego „Rocznik Chełmski” (np. *Zamknięta historia chełmskiej szkoły technicznej*, *Niemieckie i ukraińskie szkolnictwo w powiecie chełmskim w okresie okupacji 1939–1944: zarys problematyki*, *Ruch oporu w gminie Wojsławice: (zarys organizacji, ludzie, działania)*, *Materiały do dziejów szkolnictwa zawodowego w Chełmie*. Napisał także wiele artykułów i polemik wydrukowanych zarówno w chełmskiej prasie regionalnej, jak też w czasopismach centralnych oraz szereg biogramów i haseł do *Encyklopedii Chełma*. Z jego inicjatywy organizowane były w poszczególnych gminach powiatu chełmskiego uroczystości pod nazwą: Forum Edukacyjne, podczas których dokonywana była analiza potencjału dydaktyczno-wychowawczego na terenach tych gmin. Przeżył swoje życie dobrze czyniąc innym i nie zabiegając o zaszczyty dla siebie. Był bardzo oddanym Rodzinie i na miarę możliwości dbał o jej potrzeby. Z odwagą przeszedł drogę swego życia. Nie lękał się, chętnie wychodził naprzeciw prawdzie i brzydził się wszelką obłudą. Dawał temu wyraz w swoich publikacjach i wystąpieniach, chociaż nieraz otrzymywał ostrzeżenie: „Dyrektorze liczcie się ze słowami”.

Szanowna, pogrążona w nieutulonym żalu, Pani Tereso!

Na ile zdążyłem poznać śp. Frania, sądzę, że gdyby mógł jeszcze coś powiedzieć, to na pewno by przemówił do Pani następującymi słowami poezji. Oto treść tego utworu:

*Już nadszedł czas
Czas by się pożegnać
Pożegnać na zawsze?
Nie, bo w końcu spotkamy się
Po tamtej stronie życia
Tam gdzie anioły się weselą
Gdzie nie ma cierpienia, smutków
Tam gdzie nie ma problemów
Pytasz dlaczego?
Nie znam sensownej odpowiedzi
Może to strach mną kieruje
A może ból i cierpienie
Może mam dość życia
A może jest inny powód
Jest wiele powodów mej decyzji
Ty znasz je wszystkie?
Być może i znasz
Chcesz bym został?
Chciałbym spełnić twą prośbę
Lecz nie mogę, muszę odejść
Mówisz, że jestem ważny?
A mi się wydaje,
że czasami zawadzałem
Więc nie mów nic więcej
Spotkamy się kiedyś
Po tamtej stronie życia
Żegnam Cię teraz, lecz
Wiem, że kiedyś znów Cię ujrę
A wtedy powiem
Przepraszam
A teraz mówię
Dziękuję za wszystko
Za to że byłaś przy mnie
Choć czasami tak daleko
Byłaś jednak częścią mego życia
Prawdziwym przyjacielem
Dziękuję, wybacz i... Do zobaczenia.*

Pani i całej Rodzinie Zmarłego składam w imieniu Zarządu i członków SRCh, Zarządu i członków chełmskiego Oddziału TWO, Zarządu i członków Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, koleżanek i kolegów ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Konopnickiej w Chełmie, mojej rodziny i własnym słowem serdecznego żalu i współczucia z powodu odejścia do wieczności śp. Frania.

Szanowni Zebrani!

Dzisiaj w ten styczniowy dzień żegnamy Naszego Przyjaciela. Wspaniałego Dyrektora. Oddanego swojej pracy Nauczyciela. Żegnamy skromnego człowieka, który żył i pracował wśród nas i z nami. Jest nam przykro z powodu tego rozstania, ale takie jest życie: kto się urodził, umrzeć musi.

Drogi Franiu!

Będziesz żył w naszej pamięci na zawsze... Niech ta ukochana przez Ciebie polska ziemia, Twoja rodzinna chełmska ziemia, na której przeżyłeś doczesną pielgrzymkę w dążeniu do wieczności, będzie dla Ciebie lekką. Spoczywaj w pokoju Drogi Bracie i Przyjacielu!

* * *

Taki był los Franciszka Świstowskiego, który jako człowiek przeszedł drogę od wiejskiej zagrody i biedy, poprzez gehennę wojny i okupacji niemieckiej, do czasów, w których zaistniały warunki do polepszenia bytu życiowego. Cześć Jego pamięci.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI